

## LEKCJA 197

### **Mogę zyskać tylko własną wdzięczność.**

Oto drugi krok, jaki podejmujemy, aby uwolnić twój umysł od wiary w zewnętrzną siłę, która przeciwstawia się twojej własnej. Próbujesz być życzliwy i wybaczący. Gdy jednak nie otrzymujesz zewnętrznej wdzięczności i szczodrych podziękowań, swoją życzliwość i wybaczenie znów obracasz w atak. Twoje dary trzeba przyjmować z czcią, żebyś ich nie odebrał. Myślisz więc, że dary Boże to w najlepszym razie pożyczki, a w najgorszym oszustwa, które pozbawią cię środków obronnych, by zapewnić, że gdy On zada cios, to z pewnością zabije.

Jakże łatwo mylą Boga z winą ci, którzy nie wiedzą, czego mogą dokonać ich myśli. Zaprzecz swej sile, a słabość stanie się dla ciebie zbawieniem. Ujrzyj siebie jako uwięzionego, a kraty staną się twym domem. Nie porzucisz też swego więzienia ani nie przyjmiesz swej siły, dopóki widzisz winę i zbawienie jako jedno, i dopóki nie zobaczysz, że wolność i zbawienie są ze sobą połączone, obdarzone siłą, której trzeba szukać i uznać za własną, odnalezioną i w pełni rozpoznaną.

Świat podziękuje ci, gdy ofiarujesz mu wyzwolenie ze swych złudzeń. Jednakże twoja wdzięczność należy się także tobie, ponieważ jego uwolnienie może jedynie odzwierciedlać twoje. Dary twe wymagają tylko twojej wdzięczności, by stały się trwałym podarunkiem wdzięcznego serca, na zawsze wyzwolonego z piekła. Czy chciałbyś to odwołać, zabierając swe dary z powrotem, ponieważ nie przyjęto ich z czcią? To ty oddajesz im cześć i składasz im stosowne podziękowania, gdyż właśnie ty je otrzymałeś.

Nie jest ważne, jeżeli ktoś inny uważa twoje dary za niegodne. W jego umyśle jest taka część, która łączy się z twym umysłem w składaniu ci podziękowań. Nie jest ważne, jeśli twoje dary wydają się zmarnowane i nieskuteczne. Przyjęto je tam, gdzie zostały dane. W twojej wdzięczności przyjmowane są powszechnie i z dziękczynieniem uznawane w Sercu samego Boga. Czy odbierałbyś je, skoro On z wdzięcznością je przyjął?

Bóg błogosławi każdy dar, jaki Mu dajesz, a każdy dar jest dawany Jemu, ponieważ może być dany tylko tobie. A co należy do Boga, to musi być Jego własne. Jeśli jednak wybaczasz tylko po to, by atakować ponownie, nigdy nie uświadomisz sobie, że Jego dary są pewne, wieczne, niezmiennie, bezgraniczne, udzielane zawsze, szerzące miłość i wzbogacające twoją nigdy niekończącą się radość.

Gdy zabierasz dary, które dajesz, będziesz myślał, że odebrane zostało to, co ci dano. Gdy jednak się nauczysz, dzięki wybaczeniu usuwać grzechy, które – jak sądzisz – widzisz na zewnątrz siebie, nigdy nie będziesz mógł pomyśleć, że dary Boga są jedynie pożyczane na krótko, zanim On nie wydrze ich ponownie w chwili śmierci. Albowiem wówczas śmierć nie będzie miała dla ciebie żadnego znaczenia

Wraz z końcem tego przekonania, lęk skończy się na zawsze. Podziękuj za to swojemu *Ja*, gdyż jest wdzięczne tylko Bogu i dziękuje za siebie samemu sobie. Chrystus przyjdzie na pewno do każdego, kto żyje, ponieważ każdy musi żyć i poruszać się w Nim. Jego Byt w Jego Ojcu jest bezpieczny, gdyż Ich Wola jest jedna. Ich wdzięczność wobec wszystkiego, co stworzyli, jest bezgraniczna, gdyż pozostaje częścią miłości.

Dziękuję ci, święty Synu Boga. W swym *Ja* zawierasz wszystko, bo tak zostałeś stworzony. I wciąż pozostajesz taki, jakim stworzył cię Bóg. Nie możesz też przyćmić światła swej doskonałości. W twym sercu złożone jest Serce Boga. Jesteś Mu drogi, ponieważ Nim jesteś. Cała wdzięczność należy się tobie z racji tego, czym jesteś.

Składaj dzięki tak, jak je otrzymujesz. Bądź wolny od wszelkiej niewdzięczności wobec każdego, kto dopełnia twoje *Ja*. Nikt zaś nie pozostaje na zewnątrz twojego *Ja*. Składaj dzięki za wszystkie niezliczone kanały przekazu, które pozwalają na szerzenie owego *Ja*. Wszystko, co czynisz, jest Jemu dane. Wszystko, co myślisz, może być tylko Jego Myślami, dzielącymi z Nim święte Myśli Boże. Odzyskaj teraz wdzięczność, której odmówiłeś sobie, kiedy zapomniałeś o funkcji danej ci przez Boga. Ale nigdy nie sądz, że On kiedykolwiek przestał dziękować tobie.